PELPLIN.
PIĄTEK,

KALENDARZ
tygodniowy.

26	P.	W. P. Teodoryus
27	S.	W. Sob. Ruperta.
28	N.	Wielkan. Syxt.
29	P.	P. Wiel. Eustaz.
30	W	Kwiryna rycerza.
31	Ś.	Balbiny p.
		KWIECIEŃ.
25	Cz	Teodory m.

Długość dnia
Dnia 26. god. 12 m. 31.
„ 1. „ 12 „ 54.
Wschód słońca:
26) g. 5 m. 51 1) g. 5 m. 38.
Pełnia w sobotę
27 Marca g. 10 m. 41 p.



1869.
dnia 26. Marca.
ROLNIK
wychodzi raz w tydzień, co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.
W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.
Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie.
Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w téjże księgarni.
Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Rok I.

Gdy ziemie twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,
Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

Numer 13.

Prosimy o wczesne zapisywanie „*Rolnika*“ na zbliżający się kwartał. Przedpłata kwartalna wynosi w Prusiech 7 sgr. 6 fen., w Austryi 52 i pół cent.

Od Redakcyi.

Czyniąc zadość licznym żądaniom, porozumieliśmy się z P. Ludwikiem Kunklem w Poznaniu, *właścicielem handlu nasion i na mocy układu między nami a P. Kunklem zrobionego, zobowiązał się tenże* towarzystwom rolniczym *i w ogóle wszystkim, którzy za pośrednictwem* Redakcyi Rolnika *zamówienia swe na nasiona porobią, dostarczać takowe* o dziesięć od sta (10 procent) *niżéj ceny oznaczonéj w cenniku tegorocznym, którego część ostatnią dzisiaj dołączamy, bo* Cennik, *który do 10tego numeru miał być dołączony, a drukowany był na innym papierze, poczta rozesłać nie chciała.*

Wskazówki do uprawy roli i siewu powszechniejszych roślin kłosowych i pastewnych.

(Ciąg dalszy.)

10. Bób koński.

Wymaga roli najtęższéj, wilgotnéj z nieprzepuszczalnym spodem, dla tego téż nie zdatnym jest do uprawy w większych ilościach; nadto potrzebuje bób ogromnéj ilości mierzwy. Zwykle siejemy go przed jęczmieniem. — Ponieważ dużo wypuszcza korzonków, które rolę kruszą, to i często po nim mamy dobre zbiory pszenicy zimowéj. Bób wymaga głębokiéj órki, a że tylko rośnie na bardzo tęgich rolach, to téż często potrzebne są 4. órki. — Ziarno to jest niepewném i tylko wczesnym siewem zabezpiecza sobie gospodarz jaki taki sprzęt. — Korzystnie więc będzie, jeżeli na końcu Kwietnia zasiać go będzie można.

Jeżeli się go sieje zwyczajnie, potrzeba na morgę 180 prętową 2 szefle, jeżeli zaś, co jest lepszém, w rzędy (tak że go obradlać można a tém samém z chwastów oczyszczać) to mniéj siewu wychodzi i urodzaj jest pewniejszy.

Bób należy do najniepewniejszych roślin, podług obrachunku na 3 żniwa ledwo dwa się udają.

11. Tatarka czyli Hreczka lub Gryka.

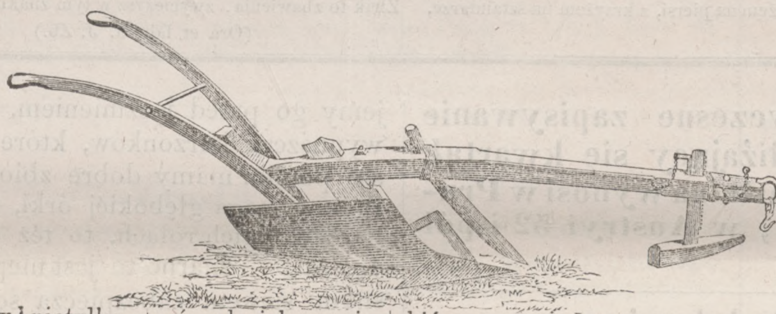
Tatarka lubi grunt ciepły byleby nie był zbyt suchy. Najlepsze wydaje plony na nowinach. W płodozmianie na lżejszych rolach sieje się tatarka jako przedplon w ugorowym polu do żyta; w takim razie przychodzi tatarka na świeżéj mierzwie. Na gruntach silniejszych udaje się na dwu i trzy letniéj mierzwie. Na takich rolach stósowniéj będzie, jeżeli po tatarce jare zboże następuje. Przy tém wszystkiém jest najwłaściwszém miejscem dla tatarki grunt piaszczysty i na takiéj to roli pewniéj się udaje jak na rolach dobrych. Wymaga tylko trochę wilgotnego piasku. W ogólności tatarka daje plon nie pewny, mianowicie plon w ziarnie ulega już to ostrości powietrza już to grzmotom pod

czas kwitnięcia. Siewamy ją zwykle w ostatnich dniach Maja jeżeli ma dojrzeć. Jeżeli zaś zielona ma być ścięta, siew przeciągnąć można aż do Czerwca. Dwie órki jedna na jesieni dana, druga na wiosnę do siewu jest najzupełniéj dostateczném. Gryka nie wymaga zbyt spulchnionéj ziemi dla tego i jedna órka czasami wystarczy. Ziarno nie powinno głębiéj jak na cal być przykrytém, a chociaż by nie udało się wszystkich ziarn przykryć i połowa nawet broną niezostała przywleczoną, niech się o to gospodarz nie turbuje, ona i tak powschodzi. Na morgę 180 pręt. zwykle potrzeba siewu 10-20 mac. Zawisło to od uprawy roli np. jeżeli to była odwieczna nowina po wyciętym lesie, uprawa natenczas nie bardzo będzie regularną, siać więc trzeba 20 mac. Dodać mi wypada, że tatarka czy to zielono czy jako dojrzała paszona owcami szkodliwy wpływ wywiera, jeżeli ją dajem, gdy słońce świeci, to owce chorują jakby kołowrotu dostały. Jeżeli więc coś takiego zaszło, trzeba chore sztuki powpędzać *do ciemnéj* i chłodnéj stajni, a najdaléj w 24 godzinach owce będą zdrowe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pług do nowin czyli darnowiec.

Fig. 11.



Pług do nowin czyli darnowiec jest wielki i silny pług, konstrukcyi Sprengla, dyrektora instytutu agronomicznego w Regenwalde, służący do darcia i orania nowin. Jest tak warownie zbudowany, że z pomocą czterech koni lub wołów nietylko darń, ale i korzenie przerzyna i wszelkie zawady bezpiecznie uprząta. Odkładnica dość długa, jest wygięta z grubéj blachy żelaznéj. Płóz drewniany, związany z mocną drewnianą słupicą, jest podkuty grubą szyną żelazną, a lewa ściana ponad płózem jest wypełniona grubą blachą laną. Pług ten odpowiada całkiém swemu celowi. Waży 180 funtów a fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu wyrabia go za 20 talarów.

O stanie gospodarstw włościańskich w Prusach Zachodnich i o wpływie towarzystw rolniczych, jaki na poprawę tychże wywarły, przez Majora Radkiewicza *z Brzeźna.*

(Ciąg dalszy.)

Z tych szczegółowych podań łatwo sobie każdy wyrobi zdanie o skuteczności Towarzystw rolniczych, dla czego jednak postęp nie we wszystkich Towarzystwach równy, to mojém zdaniem polega na tém, że chętnie i z poświęceniem pracujących braknie, a po części téż może zależy i od organizacyi Towarzystw. Ażeby Towarzystwa rolnicze przyniosły pożądane skutki, radziłbym następującą organizacyą.

Po zawiązaniu Towarzystwa powiatowego Zarząd powinien, znając swój powiat, podzielić go albo na okręgi albo na parafie. Zarząd w składzie swoim podzielić się powinien okręgami, co nie tak wielką trudnością dla Zarządu będzie, jeżeli zważymy, że do Zarządu wraz z następcami więcéj jak trzy osoby wchodzą. W ten sposób rozdzieliwszy pracę, każdy z członków Zarządu postara się niezawodnie o ludzi, którzy mu przysposobią w okolicy jego możność założenia Towarzystw okręgowych. Na każdem zebraniu okręgu swego członek Zarządu być winien, gdyż to podnosi zaufanie. Zebrania odbywać się powinny regularnie podług najstósowniéj ułożonego czasu w każdym okręgu. Na posiedzeniach okręgowych unikać czytania wszelkich opracowań piśmiennych, chociażby najlepszych, gdyż te nietylko nie przynoszą korzyści dla słuchających, ale częstokroć nie będąc dość zrozumiałemi, albo długo trwającemi zniechęcą słuchających. Wszystkie nauki i objaśnienia powinny się udzielać za pomocą rozmów, do których jak najwięcéj członków wciągać potrzeba; gdyż tylko tym sposobem poznaje się zapatrywanie i potrzeby tychże.

Walne zebrania powiatowe dosyć kiedy dwa razy do roku się odbędą.

Zadaniem Walnych zebrań będzie wysłuchanie sprawozdań wszystkich posiedzeń Towarzystw okręgowych, gdyż takie sprawozdania obudzają nie tylko emulacyą między Towarzystwami okręgowemi, ale zarazem będą wskazówką czynności członków Zarządu.

Widoczną jest rzeczą, że do Zarządu powiatowego wybierani być powinni mężowie znani ze swéj pracowitości i poświęcenia, którym sprawa narodowa nie jest obojętną. Wszelkie względy osobiste ustąpić muszą, gdyż te w największéj części paraliżują czynności. A jeżeli skład Zarządu powiatowego dobierze się w ten sposób, o czém powątpiewać trudno, można być zapewnionym, że praca Towarzystw ciągle podnosić się będzie.

(Dokończenie nastąpi.)

Korespondencya gospodarska.

Z pod Kowalewa 3 Marca r. b.

Po przeczytaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia towarzystwa rolniczego dla okolicy Kowalewa, wystąpił ogrodowy St. Kamiński z pod Torunia, który wyłożył na okaz różne próby siewów. Wezwany, by zdanie swoje wypowiedział co do uprawy, osobliwie pod buraki i marchew, przemawiał także za redlinkami, które i dla łatwiejszego pielenia są przydatne. Interesów jednak żadnych nie zrobił na tém zebraniu, ponieważ ceny takie postawił za swój towar, że zgromadzeni woleli pozostać przy uchwale przeszłego posiedzenia i p. Gółkowskiemu z Ryńska sprowadzenie siewów pozostawić, osobliwie, że już dawniéj każdy z korzyścią na tém wyszedł. Uzupełniono zapisy siewów potrzebnych. Wielu, zdaje się, zaopatrywało się w koniczynę i na przyszły rok, któréj zapewne tedy zabraknie w naszych przynajmniéj okolicach, ponieważ świeża koniczyna po większéj części chybiła.

Następnie maszynista p. Bartkowski z Lipnicy uprosił sobie głos w celu wykazania zalet pługa całkiém żelaznego, który za 8 talarów ofiarował się zrobić. Polecał daléj różne maszyny potrzebne przy gospodarstwie wiejskiém. Uchwalono, by każdy, mający chęć korzystania z wyrobów p. Bartkowskiego z osobna się z nim porozumiał.

Jeden z członków tedy zabrał głos i z radością zauważył, że w czwarty rok swego istnienia towarzystwo Kowalewskie z większą otuchą będzie mogło wstąpić, gdyż coraz liczniéj zbierają się gospodarze. Ale jako pojedyńczy człowiek np. w naukach, jeżeli nie postępuje, się cofa, albo z pobożności, jeżeli bez postępu pozostanie, w oziębłość popadnie, tak też i towarzystwo rolnicze, jeżeli przy wielkiém i obszerném polu, jakie mu się otwiera do coraz nowszych prac z coraz większym nie weźmie się zapałem, z czasem koniecznie ostygnąć musi. Zapytuje się tedy, jaki teraz najpotrzebniejszy krok uczynić należy towarzystwu Kowalewskiemu. W okręgu Kowalewa, odpowiada sobie, każda wieś posiada różne pisma a i towarzystwo dostarcza różne książki, przytém przy zbliżającym się kwartale można liczbę pism jeszcze uzupełnić. Co jednemu zbyt kosztowne, w połączeniu będzie tanie. Każda wieś może i kilka czasopism zapisywać sobie i o wspólną postarać się czytelnią. Jak to pięknie będzie, kiedy kilku gospodarzy się zbierze i kto lepiéj będzie mógł, w głos wszystkim czytać będzie; — mogą się też przysłuchiwać i komornicy i czeladź, o których dbać gospodarzom także należy, jeżeli nie chcą być gorszymi od pogan. Takiém postępowaniem z komornikami i czeladzią, przyczynią się gospodarze, że ustaną pomiędzy ostatnimi różne złe nałogi, bo strzedz się będą, aby dla łajdackiego życia nie wyłączono ich od ludzi porządnych. Przytém wspólna o czytanych sprawach rozmowa niejedną nową myśl, nową radę wydobędzie, która przyda się na ogólném zebraniu. Pytanie zachodzi, czy można spodziewać się w tym kierunku jakiego skutku?

Na to przedstawienie wykazuje inny ze zgromadzenia mówiąc: Toby wszystko było dobrze, gdyby tylko w każdéj wsi była zgoda. Odpowiedział mu pierwszy na to: tego też sobie najbardziéj życzy, aby przez wspólne pożycie i towarzyskość wszelkie swary, niezgody i procesa się zakończyły. Ile to czytelni możnaby sprawić za niepotrzebne sądowe koszta. (Oj prawda.)

Wielkie ztąd powstaną zyski dla każdéj gminy wiejskiéj, jeżeli piękna zgoda zapanuje. Ale inna zachodzi trudność — o miejsce zebrania. Bo chociażby nieraz chętnie gospodarz przyjmomał u siebie zebranie, może to stałoby się dla jego żony uprzykrzeniem. Odezwał się na to jeden ze zgromadzenia, że za to mogą się żony przysłuchiwać i wnet kilku w swojém i żon swoich imieniu na zebranie do siebie zapraszało. Wnioskodawca tedy przedstawia, że na tém sprawa się nie skończyła, — należy jeszcze krok daléj postąpić; — wykazawszy jak zebrania takie mają się odbywać, wezwał tych z członków towarzystwa, którzyby na przyszłém posiedzeniu w Kowalewie zechcieli z pracy téj około czytelni wiejskich zdać sprawozdanie. Ustanowiono tedy, że na przyszłém posiedzeniu o skutkach zabiegów swoich relacyą zdadzą członkowie towarzystwa:

1. Łęgowski z Bielska. 2. Omankowski ze Srebrnik. 3. Gółkowski z Ryńska. 4. Piątkowski z Kowalewa. 5. Tombowski z Pływaczewa. 6. Maćkowski z Borówna. 7. Cyrankowski ze Skępska. Poprzestano tymczasem na utworzeniu tych siedmiu czytelni.

Nastąpiło potém przyjęcie członka p. Bulińskiego, — wymiana książek i inne drobne sprawy towarzystwa załatwiono.

.... i

Nauka o procesach.

(Ciąg dalszy. — Porównaj Nr. 3. 4. i 8.)

Przedstawiwszy poprzednio dwa rodzaje procesów t. j. bagatalnego i mandatowego, przystępujemy teraz do procesu zwyczajnego, który także nazywa się procesem sumarycznym. Proces ten zwyczajny ma miejsce o wszelkie należytości, pretensye, prawa i prawności. których wartość pieniężna ilość Talarów 50. przenosi, i które do tych należytości i pretensyi nie mogą być policzone, o jakie proces mandatowy jest dozwolony. — W sprawach tego rodzaju sędzia po odebraniu skargi powoda nie wydaje mandatu czyli rozkazu do pozwanego; lecz wyznacza raczéj termin do odpowiedzi na skargę, na który strony spór z sobą wiodące zapozywa. — W tym terminie szczególnie pozwany t. j. zaskarzony stanąć musi, i odpowiedzieć na całą skargę tak, aby sędzia po porównaniu treści skargi z odpowiedzią na tę skargę był w stanie poznać i zrozumieć istotę sporu, i mógł rozstrzygnąć, po któréj stronie jest słuszność. Jeżeliby zaś pozwany w terminie wyznaczonym stanąć nie mógł, albo na nim należycie i dokładnie na skargę odpowiedzieć nie był wstanie, co w sprawach zawikłanych często się zdarzyć może, na ten czas powinien przed terminem, i to dość wcześnie, donieść o tém sądowi, i prosić o odłożenie terminu. — Taka prośba nazywa się po prawnemu, prośbą prorogacyjną i jest dozwolona, jeżeli przyczyny przeszkadzające pozwanemu w dopilnowaniu wyznaczonego terminu ściągają się albo do jego osoby, n. p. jeżeli jest chory, albo w saméj sprawie leżą n. p. jeżeli pozwany do dnia wyznaczonego terminu nie może zebrać potrzebnych do odpowiedzi na skargę i do obrony swojéj wiadomości i dowodów. — Odłożenie terminu na prośbę prorogacyjną

pozwanego raz tylko nastąpić może, jak to wyraźnie w §. 2 rozporządzenia z dnia 21 Lipca 1846, dotyczącego postępowania sądowego w sprawach cywilnych, jest przepisane. — Zamiast osobistego stawienia się w terminie do odpowiedzi na skargę może pozwany przed terminem lub też w terminie samym odpowiedź na skargę na piśmie sądowi wręczyć, przyczem przecież na to zważać powinien, aby podpis jego pod taką piśmienną odpowiedzią przez obrońcę prawa poświadczony został. — Albowiem piśmienna odpowiedź bez tego poświadczenia nie ma dla sędziego żadnego znaczenia. Nie będzie on na nią zważał, gdyż prawnie zważać nie może, lecz przeciwnie odrzuci i postąpi sobie tak, jak gdyby pozwany na skargę wcale nie odpowiedział, t. j. wyda wyrok zaoczny, osądzi pozwanego wedle żądania powodu w skardze wyrażonego, i wskaże na ponoszenie kosztów procesu. — Aby więc w ten sposób sprawy nie przegrać, należy w czasie wyznaczonym odpowiedzieć na skargę jasno i dokładnie, i odpowiedź tę albo w terminie zdać do protokołu sądowego, albo też na piśmie ułożoną i podpisem obrońcy prawa opatrzoną złożyć do sądu, a gdyby to na pierwszym do odpowiedzi na skargę wyznaczonym terminie nastąpić nie mogło, prosić w sposób wyżéj podany o odroczenie terminu.

Jak i co na skargę odpowiedzieć trzeba, zależy to od treści skargi saméj, i od stósunku prawnego, jaki pomiędzy osobami spór z sobą wiodącemi zawiązany został, który zatem podstawę skargi stanowi. — Rozmaitość stósunków życia ludzkiego wyradza i wykształca rozmaite prawa i obowiązki jednego względem drugiego, pojedyńczéj osoby względem państwa, kościoła, i gminy, sięga najwyższe wysokości i najgłębsze głębie życia ludzkiego, tworzy, ten rozmaity obrót pomiędzy ludźmi, z którego powstają jako wynik praktyczny rozmaite stósunki prawne. — Każdy z tych stósunków prawnych może w razie zachodzącego sporu stanowić przedmiot skargi, z czego pokazuje się, że jak rożnorodne tworzą się i istnieją stósunki prawne pomiędzy ludźmi, tak wynikające z nich spory w istocie są najrozmaitsze, że zatém przedmiot procesu zwyczajnego w nauce o tym procesie nie da się szczegółowo określić albowiem niepodobieństwem jest, aby ktokolwiek był w stanie rozmaitość stósunków prawnych i możność ich nowego ukształcenia się przewidzieć i opisać. — Trudność ta nie dozwala też szczegółowych podać rad, co na skargę zaniesioną pozwany odpowiedzieć powinien, gdyż taką radę udzielić tylko można, jeżeli się zna i zrozumie treść skargi saméj. Są przecież ogólne zasady, na które pozwany przy odpowiedzi na skargę zważać, i wedle nich odpowiedź swoję ułożyć powinien, jeżeli o niesłuszności założonéj skargi jest przekonany, i jeżeli odpowiedź jego na skargę ten tylko ma cel, aby prawda i słuszność wykryte zostały.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Korespondencye Redakcyi.

Ob. Rutk....i w Dąbrówce p. St. Targiem. Zamówienie Pańskie przesłaliśmy p. Kunklowi, który żądaną przesyłkę wprost uskuteczni.

Ob. Tollik w Janowie. List odebraliśmy i oczekujemy przyrzeczonego artykułu.

Ob. X. K. Chełmce. Na list Pański następną dajemy odpowiedź: „Rolnik" ma przedewszystkiém na celu podniesienie zacofanych gospodarstw naszych, mianowicie mniejszych posiadłości, a jak to w Nr. I Rolnika jasno wypowiedzieliśmy, „zadaniem naszém pod względem podniesienia się materyalnego jest:

praca, postęp i nauka, — oświata ludowa i dobrobyt ogółu.

Taką mając podstawę i z tych wychodząc zasad, uważamy za potrzebne i konieczne umieszczać w kolumnach naszych nietylko artykuły zastósowane wprost do potrzeb naszych, ale i zapoznające czytelnika z postępem nauki rolnictwa, jak i ze wszystkiém co się na tém polu bądź nowego, bądź ważnego i dobrego zjawia, jakkolwiekby to wprost dla mniejszych gospodarstw zastósować się nie dało, — bo przedewszystkiém trzeba, aby rólnik zaznajomił się i obeznał z wszystkiém, by wiedział jak i co robią i mają na większych i wzorowych gospodarstwach naszych i zagranicznych, gdyż tylko przez stopniowe a wszechstronne zapoznanie się ze wszelkiemi gałęziami i szczegółami rolnictwa, możemy się z czasem zupełnie wykształcić i dojść do tego, by swoje gospodarstwa na podstawie tych wiadomości i znajomości rzeczy podnieść i ulepszyć. — Każdy rolnik, naszém zdaniem, powinien tedy znać i wiedzieć o wszystkiém, choć tego wszystkiego u siebie zaprowadzić, zastósować i zużytkować nie może.

Co się tyczy obczyzny, to i my jéj nie pragniemy i nie ubiegamy się za nią, ale zdaje nam się, że najlepiéj i najdaléj postąpić można, jeżeli się korzysta i utrzymuje przedewszystkiém rzeczy swojskie a dobre, a w miejsce złych stara przyswoić rzeczy dobre choćby były i nie swojskie.

Jarmarki.

W obwodzie rejencyi Królewieckiéj.

1. Kwietnia. Biskupice na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Gdańskiéj.

31. Marca. Przywidz (Mariensee) p. Kartuski, na świnie.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiéj.

30. Marca. Prabuty (Riesenburg), na bydło i konie. 1. Kwietnia. Lubawa, na bydło i konie; Prabuty, kramny.

W obwodzie rejencyi Poznańskiéj.

31. Marca. Grabowo, na kramny, bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiéj.

30. Marca. Lewin, Szarlottenbrunn (2 dni) kramny.

W obwodzie rejencyi Lignickiéj.

30. Marca. Dzierza (Diesa); Schoenau, na bydło, konie i kramny.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski w Lipieńkach.

W czwartek dnia 15. Kwietnia r. b. w **Oksywiu,** w powiecie Wejherowskim, podług umowy różnych Obywateli tutejszéj okolicy, zawiązaném ma być „Towarzystwo rólnicze i pożyczkowe" dla Obywateli parafii Oksywsko-Kilońskiéj i Rumsko-Redzkiéj.

W tym celu odbędzie się w oznaczonym dniu solenne nabożeństwo o godzinie 10. a następnie zgromadzenie w jednéj z tamtejszych oberzy.

Zaprasza się więc niniejszém wszystkich rólników z wspomnionych parafii, by w dniu tym tamże licznie się zgromadzili i innych, którzyby uwiadomienia tego nie czytali, również do przystąpienia zachęcili. — Nadmienia się, że chętnie też widzieć będziemy rólników innych parafii.

Z polecenia różnych sąsiednich obywateli
Śliwiński z Pierwoszyna.

Do niniejszego numeru dołączony DODATEK.

Nr. 13. Dodatek do ROLNIKA. Nr. 13.

PELPLIN, dnia 26. Marca 1869.

Dokończenie „Cennika“ Ludwika Kunkla.

	Za Centnar czyli 100 funtów wagi celnéj, Tal.	Za funt. Sgr.
Nasiona leśne.		
Sosna, Pinus Sylvestris	45	15
Świerk, Pinus picea	30	10
Modrzew, Pinus larix	44	15
Jodła, Pinus abies	15	6
Brzoza biała, Betula alba	7 tal. 15 sgr.	4
Jesion, Fraxinus excelsior	9	4
Akacya, Robinia pseudo acacia	18	7 sgr. 6 fen.
Mierzwy.		
Guano prawdziwe Peruwiańskie z opakowaniem	5 tal. 10 sgr	—
„ „ „ *melone* „	5 tal. 15 sgr.	—
„ „ „ *roztworzone*	5 tal. 15 sgr.	—
Mąka kostna miałko melona i parowana „	3 tal. 15 sgr.	—
„ „ „ „ *zmieszana z kwasem siarczanym* z opakowaniem	4	—
Superphosphat z palonéj kości „ „ „	3 tal. 15 sgr.	—
Mąka kostna parowana z 40 procent Guano Peruwiańskiego „	4 tal. 15 sgr.	—
Superphosphat „ „ „ „	4 tal. 10 sgr.	—
Sól Stassfurtska wprost z Stassfurtu po cenach fabrycznych.		
Gips Wapieński do mierzwienia	15 sgr.	—
Kwas siarczany	3 tal. 15 sgr.	—
Rozmaitości.		
Kuchy rzepiowe	2 tal. 10 sgr.	—
Cement Portlandzki	4	—
Korzeń mydlany węgierski do prania owiec bebzka	12 tal. 15 sgr.	5
Smarowidło Belgjiskie w sądkach oryginalnych centnar	7	—
„ „ „ po 1, 2 i pół Ctr. „	8	—
„ „ „ po ćwierć i pół „ „	12 tal. 15 sgr.	5
Kamień modry do nakrapiania pszenicy		
Drelichy Angielskie na miechy, wańtuchy do wełny i do chmielu — po rozmaitych cenach.		

Sprowadzanie wszelkich w cenniku moim nie wymienionych *nasion rolniczych*, *leśnych* i *ogrodowych*, uskuteczniam w jak najkrótszym czasie i po cenach najtańszych.

Żyto, pszenicę, okowitę, chmiel i wszelkie inne produkta biorę dla *Tellussa*, który daje stósowne zaliczki, w komis, pośrednicząc za odpowiednią prowizyą korzystną sprzedaż w kraju lub za granicą.

Trudnię się również sprzedażą *dóbr i lasów*, a mając rozliczne stósunki z rolnikami, upraszam o łaskawe zlecenia.

Łaskawe zlecenia na wina francuzkie dla domu Panów *A. de Luze i fils w Bordeaux*, którzy mi poruczyli jeneralną agenturę na Wielkie Księstwo Poznańskie, przyjmuję i na żądanie cenniki rzeczonéj firmy franco przesyłam.

Poznań, w Lutym 1869.

Ludwik Kunkel,
przy ulicy wielkie Garbary Nr. 41.

Tablica wysiewu

na morgę magdeburgską.

Lucerny	14—16 funtów.
Koniczyny czerwonéj	8—10 „
„ białéj	5—6 „
„ Szwedzkiéj	5—6 „
„ chmielowéj	8—9 „
„ wiśniowéj	10—12 „
„ przelot pospolity.	8—9 „
Tymoteuszu	9—10 „
Seradelli	14—16 „
Kopru	8—10 „
Ćwikły	2 i pół—3 „
Marchwi	2 i pół—3 „
Brukwi	22 i półłóta—1 funt.
Rzepy ugorowéj	1 i pół—2 funt.
Gorczycy	6—7 „
Kukurudzy	5 mecek.
Esparcetty	2 i pół—2 szefli 12 mec.
Sporku	5—6 mecek.
Łubinu żółtego	1 szefel.
„ niebieskiego	1—1 szefla 8 mec.
Grochu	1—1 „ 8 „
Siemienia lnianego	1 i pół—1 szefla 12 mec.
Pszenicy zimowéj	12 mecek—1 szefla.
„ latowéj	1 szeflel 4 m.—1 sz. 8 m.
Żyta zimowego	1—1 szefla 4 mec.
„ latowego	1—1 „ 8 „
Owsa	1 szefel 4 mec.
Jęczmienia wielkiego	1—1 szefel 8 m.
„ małego	1 sz. 2 m.—1 sz. 10 m.
Tatarki	6 mec.—10 mec.
Rzepaku zimowego	1—1 szefla 8 mec.
Rzepiku zimowego	1 szefla.
„ latowego	1 szefla 8 mec,
Traw lekkich niemięszanych	21 funtów.
„ mięszanych	18 „
„ „ z koniczyną	14 „

Regestra gospodarskie

podług najnowszych szematów są w zapasie i polecam takowe po tanich cenach.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.